Po premierze spektaklu „Motyle są wolne”

W piątkowy wieczór (17 maja) na Scenie Kameralnej Teatru Dramatycznego im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku odbyła się ostatnia w tym sezonie premiera. Widzowie entuzjastycznie przyjęli spektakl "Motyle są wolne”, który wyreżyserował Zbigniew Lesień.

Leonard Gershe napisał sztukę „Butterflies Are Free” w latach 70. XX wieku w Nowym Jorku. Tam też toczy się akcja przedstawienia, które opowiada o młodym, niepełnosprawnym chłopaku - Donie, który w wynajętej kawalerce na Manhattanie po raz pierwszy próbuje samodzielnego życia, z dala od apodyktycznej matki. Poukładany świat głównego bohatera zostaje zburzony, kiedy Don poznaje Jill - ekscentryczną sąsiadkę o pogmatwanej przeszłości i początkującą aktorkę.

Autorką adaptacji sztuki „Motyle są wolne” jest Anna Frąckiewicz. Scenografię i kostiumy zaprojektowała Elżbieta Terlikowska-Misiak. Muzykę skomponował Piotr Mikołajczak. W spektaklu grają: Jolanta Skorochodzka, Urszula Szmidt, Dawid Malec oraz gościnnie Michał Kamiński.

- Jestem ogromnie dumny przede wszystkim z młodych aktorów. Niedawno pokończyli szkoły, ale ich zapał do tej pracy był fantastyczny. Są niezwykle pracowici, a mam porównanie, ponieważ nie pierwszy raz reżyserowałem ten spektakl. Są wspaniali, więc życzę im, aby był to początek ich aktorskiej drogi z kolejnymi, dużymi rolami - powiedział Zbigniew Lesień.

Tuż po premierze, swoimi wrażeniami podzielili się także Urszula Szmidt – odtwórczyni roli Jill oraz Dawid Malec – grający Dona.

- To wielka satysfakcja dla mnie - jako aktorki – móc zobaczyć na premierze pełną salę żywo reagującej widowni. Jest to moim zdaniem dowód na to, że stworzyliśmy wyjątkowy spektakl. Cieszę się tym bardziej, że jest to dopiero początek naszych spotkań z publicznością. Granie tego przedstawienia sprawia nam ogromną radość i chcemy dzielić się tym z widzami - powiedziała Urszula Szmidt.

Dawid Malec stwierdził, że rola Dona jest kamieniem milowym na jego aktorskiej ścieżce. Aktor jest wdzięczny za to, że mógł pracować przy tak wymagającym projekcie i wie, że zebrane doświadczenia będą obficie owocować w przyszłości.

- Odczucia po premierze zawsze mają pewien wspólny mianownik. Zmiana. Przyzwyczajamy się do prób i do atmosfery, która przy każdej produkcji jest niepowtarzalna. Kiedy światła gasną, kurtyna opada, a przyjaciele gratulują roli,

przychodzi czas na refleksje. Czy dałem z siebie wszystko? Czy nauczyłem się czegoś nowego? Czy rozwinąłem swój warsztat? Tym razem odczuwam dziwny spokój i jednocześnie trochę smutku. Spokój, ponieważ jestem zadowolony z dzieła, które powstało. Wiem, że dałem z siebie wszystko i bez wstydu mogę spojrzeć w lustro. Smutek zaś bierze się ze wspomnianej zmiany. Zespół bardzo zżył się ze sobą i z reżyserem. Nawiązaliśmy bliskie relacje i tego będzie mi najbardziej brakowało – powiedział aktor.

Spektakl „Motyle są wolne" można obejrzeć 24, 25, 26 i 31 maja oraz 1 i 2 czerwca. Bilety w cenie: 50 zł – premiera, 45 zł – normalny, 35 zł – ulgowy, 25 zł – szkolny, studencki, doktorancki, dostępne są w kasie teatru oraz w sprzedaży internetowej.

„Motyle są wolne" („Butterflies Are Free")

Premiera: 17 maja

Scena Kameralna

Czas trwania: ok. 90 minut

Autor: Leonard Gershe

Adaptacja: Anna Frąckiewicz

Reżyseria: Zbigniew Lesień

Scenografia i kostiumy: Elżbieta Terlikowska-Misiak

Muzyka: Piotr Mikołajczak

Obsada:

Jolanta Skorochodzka - Pani Baker

Urszula Szmidt – Jill

Dawid Malec - Don

Michał Kamiński (gościnnie) - Ralph Austin

„Butterflies Are Free" is presented by special arrangement with Samuel French, Inc., a Concord Theatricals Company. W Polsce prawa Autora reprezentuje Agencja ADiT.

Licencja na wystawienie spektaklu została wydana przez Stowarzyszenie Autorów ZAiKS.

źródło: Teatr Dramatyczny i. A. Węgierki w Białymstoku
fot. Bartek Warzecha

